

Sygn. akt II AKa 211/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Brandeta Hryniewicka
Sędziowie	SSA Janusz Sulima (spr.) SSO del. Krystyna Szczechowicz
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Danuty Dąbrowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r.

sprawy **T. J. s. R.**

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 lipca 2014 r. sygn. akt III Ko 223/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Z. kwotę 147,60 złotych, w tym kwotę 27,60 złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

T. J. złożył wniosek o odszkodowanie w kwocie 59.600 złotych i zadośćuczynienie w kwocie 400 złotych za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie trwające od 18 lutego 2014 roku do 15 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III Ko223/14 zasądził od Skarbu państwa na rzecz wnioskodawcy T. J. kwotę 100 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty i oddalił wniosek w pozostałym zakresie, stwierdzając jednocześnie, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył on wyrok w części oddalającej wniosek ponad zasądzoną wyrokiem kwotę 100 złotych w zakresie zadośćuczynienia, zarzucając mu:

1. rażąco naruszenie przepisów postępowania karnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 §1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366 §1 k.p.k.,

poprzez:

- niezasadne oddalenie wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania J. i R. J. na skutek błędnego uznania, iż wszelkie okoliczności, których dotyczy teza dowodowa zostały podane przez oskarżonego, a świadkowie mieliby jedynie potwierdzić to co oskarżony im mówił (s. 9 protokołu rozprawy), podczas gdy teza dowodowa dotyczyła zarówno niemożności uzyskania widzeń przez rodziców (rzutuujących na poczucie krzywdy wnioskodawcy), jak też generalnego poczucia krzywdy wnioskodawcy (które wynikało również z powzięcia od rodziców informacji o negatywnym odbiorze faktu tymczasowego aresztowania przez sąsiadów wnioskodawcy),
- niezasadne oddalenie wniosku dotyczącego ustalenia nazwiska wychowawcy i jego przesłuchania i uznanie, że podnoszone przez wnioskodawcę twierdzenia wychowawcy, iż miałyby możliwość odbywania kary w zakładzie półotwartym (co zostało zniweczone przez tymczasowe aresztowanie) nie mają znaczenia dla ustalenia poziomu poczucia krzywdy, podczas gdy wychowawca jest osobą aktywnie uczestniczącą w procesie resocjalizacji skazanych i jego głos nie pozostaje bez wpływu na sytuację skazanego w aspekcie zmiany rodzaju zakładu z zamkniętego na półotwarty,
- błędne uznanie, iż wnioski dowodowe w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania, podczas gdy stanowiły one jedynie realizację uprawnień procesowych wnioskodawcy, zaś biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania, z racji specyfiki sprawy nie mogły wynikać z chęci niezasadnego przedłużania postępowania przez wnioskodawcę, będącego przecież żywo zainteresowanym pilnym zakończeniem sprawy i otrzymaniem rekompensaty za krzywdy,

które to oddalenie wniosków doprowadziło do dowolności w ocenie dowodów, z racji dokonania tejże oceny bez przeprowadzenia wszystkich dowodów niezbędnych do ustalenia prawdy materialnej.

b) Art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zaniechanie obowiązku wszechstronnej analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które to uchybienia znajdują odzwierciedlenie w:

- apriorycznym przyjęciu (bez próby weryfikacji szans wnioskodawcy na przypisanie do zakładu typu półotwartego przez przesłuchanie wychowawcy), iż fakt tymczasowego aresztowania nie miał decydującego wpływu na decyzję Komisji Penitencjarnej z dnia 20.02.2014 r., klasyfikującej wnioskodawcę do zakładu typu zamkniętego, podczas gdy z treści uzasadnienia decyzji Komisji wynika, iż tymczasowe aresztowanie było jednym z decydujących czynników, zaś dalsze losy wnioskodawcy (odbywającego obecnie karę w ZK P. w zakładzie półotwartym), uzasadniają twierdzenie, iż gdyby nie tymczasowe aresztowanie, wnioskodawca dużo wcześniej odbywałby karę w zakładzie półotwartym, charakteryzującym się mniejszym reżimem,
- niezasadnym pominięciu wynikającego z zeznań świadka K. B. i wnioskodawcy faktu, iż od początku trwania tymczasowego aresztowania starała się ona u prokuratora o zgodę na widzenie dla siebie i rodziców wnioskodawcy, napotykając na odmowę i niezasadnym, noszącym cechy automatyzmu przyjęciu przez Sąd, iż samo tylko nieistnienie w aktach zarządzeń o braku zgody na widzenie pozwala na uznanie, że na skutek tymczasowego aresztowania częstotliwość kontaktów wnioskodawcy z rodziną nie ucierpiała, a więc nie wpłynęło to na poczucie krzywdy T. J.,

- niezasadnym pominięciu wynikającego z zeznań świadka K. B. i wnioskodawcy faktu wpływu powzięcia przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego i sąsiadów wnioskodawcy wiadomości o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania za rozbój, przekładającego się na cierpienia psychiczne wnioskodawcy związane z negatywnym rezonansem społecznym tymczasowego aresztowania (który z racji samego faktu stosowania aresztu był większy niż w przypadku samego tylko podejrzenia o popełnienie zarzucanego wnioskodawcy czynu),
- niezasadnym przyjęciu, bez przesłuchania rodziców wnioskodawcy i w oparciu tylko o materiały nadesłane z Aresztu Śledczego dotyczące liczby widzeń, iż wnioskodawcę z rodziną łączyły luźne więzi, które pozwalają na uznanie, iż przerwa w kontaktach spowodowana aresztem nie wpłynęła na poczucie krzywdy wnioskodawcy, podczas gdy z akt sprawy wynika, iż rodzice T. J. odwiedzili go po uchyleniu aresztu, tym samym więc nie można automatycznie przyjmować (bez ich przesłuchania), iż nie odwiedziliby go wcześniej, gdyby nie izolacja,
- niezasadnym i nie mającym oparcia w materiale dowodowym przyjęciu, iż wnioskodawca twierdzenia o krzywdzie wynikającej z utrudnionych kontaktów z rodziną wywodzi z „nieformalnej praktyki” dotyczącej uzyskiwania widzeń (vide s. 7 uzasadnienia), i w konsekwencji skoncentrowanie się przez Sąd na stricte formalnym aspekcie drogi uzyskania widzenia, przy zaniechaniu analizy rzeczywistych okoliczności przyczyn braku widzeń wnioskodawcy z rodziną pod kątem twierdzeń

świadka K. B., iż pomimo wcześniejszych prób, dopiero interwencja adwokata doprowadziła do uzyskania przez nią zgody na widzenie,

które to uchybienia doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych mających wpływ na wysokość ustalonego zadośćuczynienia, noszącego cechy symboliczności i nie rekompensującego krzywdy doznanej przez wnioskodawcę zgodnie z dyspozycją art. 552 §4 k.p.k. w zw. z art. 445 §1 i §2 k.c., z których wynika zasada odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia.

c) art. 552 §4 k.p.k. (w zw. z art. 445 §1 i §2 k.c.), poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż krzywda będąca podstawą ustalenia zadośćuczynienia musi wynikać bezpośrednio z pozbawienia wolności (s. 5 uzasadnienia), podczas gdy z analizowanych przepisów wynika fakt, iż krzywdę powinno się pojmować w szerszym aspekcie, a mianowicie jako wynikającą z faktu tymczasowego aresztowania - która to wykładnia doprowadziła do pominięcia analizy: - wpływu samego faktu tymczasowego aresztowania na zwiększenie się u wnioskodawcy poczucia strachu i niepewności (jako że bez wątplenia fakt stosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego powoduje u danego oskarżonego większe nasilenie w/w obaw niż w przypadku oskarżonego, który oczekuje na sprawę nie będąc obciążony świadomością stosowanego wobec niego aresztu).

Ewentualnie zaś, w przypadku niepodzielenia powyższych zarzutów i uznania, iż jedynym aspektem wpływającym na krzywdę wnioskodawcy było pozbawienie go możliwości rozmów telefonicznych z rodziną, wyrokowi zarzucam:

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż kwota 100 zł tytułem zadośćuczynienia za pozbawienie wnioskodawcy przez okres 3 miesięcy możliwości kontaktu telefonicznego z najbliższymi jest kwotą odpowiednią i wystarczającą do zrekompensowania krzywdy wnioskodawcy, podczas gdy biorąc pod uwagę fakt, iż skazanemu (który to status miałby wnioskodawca w przypadku niestosowania aresztu) przysługuje prawo korzystania z aparatu telefonicznego, kwota 100 zł musi zostać uznana za rażąco niską do doznanej krzywdy, biorąc pod uwagę realia społeczno- gospodarcze oraz zasady doświadczenia życiowego.

Pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ze zwróceniem uwagi na konieczność przeprowadzenia dowodów, których przeprowadzenia Sąd zaniechał (s. 9-10 protokołu rozprawy), a także przeanalizowania rozmiarów krzywdy doznanej przez wnioskodawcę w aspekcie zarzutów podnoszonych w apelacji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 59.500 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadków J. J. i R. J.. Faktem jest, że świadkowie ci mieli być również przesłuchani na okoliczność niemożności uzyskania widzeń z wnioskodawcą w okresie jego tymczasowego aresztowania. Niemniej jednak ta okoliczność mogła zostać zweryfikowana za pomocą innych dowodów przeprowadzonych na rozprawie. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że gdyby skazanemu lub jego rodzicom zależało wówczas na uzyskaniu widzenia, to któreś z nich wystąpiłoby z odpowiednim wnioskiem do prowadzącego postępowanie przygotowawcze prokuratora. Podnoszone przez pełnomocnika wnioskodawcy argumenty, że nie były takie wnioski składane, ponieważ z rozmów z prokuratorem wynikało, że i tak nie zostałyby uwzględnione, są zupełnie nieprzekonujące. Zarządzenie prokuratora o odmowie wyrażenia zgody na widzenie tymczasowo aresztowanego z osobą najbliższą mogło przecież zostać, zgodnie z art. 217 §1c k.k.w., zarówno przez tymczasowo aresztowanego, jak i ubiegającą się o widzenie osobę zaskarżone do prokuratora nadrzędnego. Ani tymczasowo aresztowany, ani jego ówczesny obrońca nie mogli przewidzieć, jaka byłaby decyzja prokuratora rozpoznającego zażalenie na odmowę widzenia. Jeżeli zatem wnioskodawcy zależało na widzeniach z najbliższymi, to powinien był doprowadzić do wydania zarządzenia w tym przedmiocie, aby mieć możliwość jego zaskarżenia. Podobnie powinni byli postąpić jego rodzice, zwłaszcza jeżeli wiedzę o możliwościach kontaktowania się z synem czerpali od jego obrońcy. Ponadto, nawet gdyby tymczasowo aresztowany lub jego obrońca składali takie wnioski jedynie ustnie, to i tak prowadzący postępowanie przygotowawcze prokurator byłby zobowiązany do wydania zarządzenia w przedmiocie udzielenia zgody na widzenie. Brak zarządzeń dotyczących widzeń z J. J. i R. J. jednoznacznie zatem wskazuje na to, że takich wniosków nie było, a co najwyżej były prowadzone na ten temat jakieś bliżej nieokreślone „nieformalne” rozmowy obrońcy z prokuratorem. Tych „rozmów” nie można jednakże traktować w kategoriach wniosków, o jakich mowa w art. 217 §1 k.k.w. i art. 217 §1a k.k.w. Całkowicie trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że jeżeli wnioskodawca, będąc tymczasowo aresztowanym, nie zdecydował się skorzystać z uprawnień określonych w tych przepisach, to Skarb Państwa nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za to, że nie mógł on spotkać się z rodzicami lub z siostrzenicą. Ponadto, jeżeli chodzi o widzenia wnioskodawcy z rodzicami, to z zeznań K. B. wynika, że pomimo że pytała ona prokurator prowadzącą postępowanie o możliwość uzyskania przez T. J. widzeń z nimi, to i tak nie odwiedziliby go w tym czasie. Zeznała ona bowiem jednoznacznie (k. 55): „W zasadzie tylko ja mogłam go wtedy odwiedzić, gdyż dziadkowie (tak świadek nazywała rodziców wnioskodawcy) są w podeszłym wieku”.

Nie było też jakiegokolwiek sensu przesłuchiwanie rodziców T. J. na okoliczność doznanej przez niego krzywdy. Mogliby oni przekazać jedynie to, o czym dowiedzieli się od wnioskodawcy. Na te okoliczności zaś T. J. został dokładnie przesłuchany przez Sąd Okręgowy przy czynnym udziale pełnomocnika wnioskodawcy.

Słusznie też postąpił Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek o zażądanie z Aresztu Śledczego w B. ustalenia nazwiska wychowawcy z Oddziału nr (...), w którym przebywał wnioskodawca w okresie stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Wychowawca nie mógł przecież podjąć decyzji o zmianie podgrupy T. J. oraz o przeniesieniu go do zakładu półotwartego. Mógł on co najwyżej poinformować o takiej możliwości, zachęcając w ten sposób do zaangażowania się w proces resocjalizacji. Istotne w tej sprawie jest natomiast to, czy fakt tymczasowego aresztowania był dominującą przeszkodą w odbywaniu przez skazanego kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego. Na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji, nie można było zająć odmiennego od przyjętego przez Sąd Okręgowy stanowiska, że tymczasowe aresztowanie wcale nie zadecydowało o nadaniu wnioskodawcy grupy „R” lub podgrupy „1” i „z”. Jest niemożliwe, aby osoba, która nie stawiała się dobrowolnie do odbycia kary za popełnione w warunkach recydywy specjalnej podstawowej przestępstwo rozboju i nie wyraziła zgody na odbywanie tej kary w systemie indywidualnego programu oddziaływania, została od razu skierowana do półotwartego zakładu karnego. W takich okolicznościach żaden skazany nie zostałby przeniesiony do takiego zakładu w pierwszych miesiącach odbywania kary. Zauważyć należy, że T. J. został przekwalifikowany do odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego 17 lipca 2014 roku (informacja z Zakładu Karnego w P. k. 100), a zatem

dopiero po upływie dwóch miesięcy od zakończenia stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Zakładając zupełnie hipotetycznie, że mógłby on być już przeniesiony do takiego zakładu karnego w chwili osadzenia, to komisja penitencjarna zdecydowałaby o tym już w maju 2014 roku.

Rację ma pełnomocnik wnioskodawcy jedynie co do tego, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że wnioski dowodowe w sposób oczywisty zmierzały do przedłużania postępowania, Zostały one przecież złożone na pierwszym terminie rozprawy, a wnioskodawca nie miał żadnego interesu w przedłużaniu postępowania. Zauważyć też należy, że pełnomocnik bynajmniej nie zwlekał ze złożeniem tych wniosków. Czynności związane z reprezentowaniem przed sądem T. J. podejmował bardzo sprawnie i nadzwyczaj starannie. Z aktami sprawy zapoznał się następnego dnia po otrzymaniu zawiadomienia o wyznaczeniu wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu (k. 41). Po pięciu dniach od zapoznania się z aktami i jednocześnie w przeddzień terminu wyznaczonej rozprawy sporządził obszerny i szczegółowy pismo uzupełniające wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, zawierające wnioski dowodowe (k. 48 – 51). Uznanie zatem, że wnioski dowodowe pełnomocnika wnioskodawcy zmierzały w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania, było nie tylko całkowicie bezpodstawne, ale również krzywdzące dla pełnomocnika wnioskodawcy, wykonującego należycie swoje obowiązki.

Ewidentna obraza art. 170 §1 pkt 5 k.p.k. nie miała jednakże żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Jak już bowiem wcześniej wskazano, oddalenie wniosków dowodowych było uzasadnione z innych przyczyn, zwłaszcza tych, o których mowa w art. 170 §1 pkt 2 k.p.k. Tym samym zarzut naruszenia przepisu art. 170 §1 pkt 5 k.p.k. należało również ocenić jako bezzasadny. Zarzut obrazy prawa procesowego może być tylko wtedy skuteczny, jeżeli ta obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Zwrócić też należy uwagę Sądowi pierwszej instancji, że nie można określać osoby dochodzącej odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie mianem „podsądny”. Takiego zaś określenia użył ten sąd w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych (k. 56). Pomijając, że ma ono raczej pejoratywne zabarwienie, słowo to odnosi się do osoby pociągniętej do odpowiedzialności karnej, względnie przeciwko której wszczęto postępowanie sądowe.

Przechodząc znowu do podniesionych w apelacji zarzutów, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranych dowodów zgodnie z wymogami stawianymi przez przepis art. 7 k.p.k. Nie można też zgodzić się pełnomocnikiem, że dowody zostały ocenione przez ten sąd w sposób wybiórczy, co mogłoby uzasadniać tezę o naruszeniu art. 410 k.p.k. Podkreślić jednocześnie należy, że nieprzeprowadzenie pewnych dowodów wcale nie oznacza, że doszło do obrazy tego ostatniego przepisu.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wcale nie pozwala na podzielenie poglądu autora apelacji, że Sąd Okręgowy a priori przyjął, że fakt tymczasowego aresztowania nie miał decydującego wpływu na decyzję Komisji Penitencjarnej z dnia 20 lutego 2014 roku. Mało tego, sąd ten wziął pod uwagę, że w uzasadnieniu tej decyzji zostało zawarte stwierdzenie: „Poza tym nadal jest stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.” Tego rodzaju sformułowanie wcale jednak nie wskazuje, jak najwyraźniej chce tego pełnomocnik wnioskodawcy, że tymczasowe aresztowanie zaważyło na osadzeniu wnioskodawcy w zakładzie karnym typu zamkniętego. Nie wynika też z niego, że było ono „jednym z decydujących czynników” o zakwalifikowaniu wnioskodawcy do zakładu karnego typu zamkniętego. Jest to swoista nadinterpretacja tego zapisu. Nie można bowiem tego inaczej rozumieć aniżeli w taki sposób, że fakt tymczasowego aresztowania był zupełnie dodatkową okolicznością przemawiającą za umieszczeniem T. J. w zamkniętym zakładzie karnym, co oznacza, że bez względu na to, czy wnioskodawca byłby wówczas aresztowany czy też nie, to i tak nie zostałby skierowany do zakładu karnego typu półotwartego. Wprawdzie była już o tym wcześniej mowa, ale jeszcze raz należy podkreślić, że wnioskodawca, w sytuacji gdy został przymusowo doprowadzony do odbycia kary za przestępstwo rozboju popełnione w warunkach recydywy i nie wyraził zgody na odbywanie kary w systemie indywidualnego programu oddziaływania, nie miał najmniejszych szans na osadzenie w zakładzie karnym typu półotwartego. Decyzja komisji penitencjarnej byłaby taka sama, gdyby T. J. nie był wówczas tymczasowo aresztowany i na pewno nie uległaby ona zmianie w ciągu kilku miesięcy od jego osadzenia.

Nie można też podzielić zarzutów pełnomocnika wnioskodawcy, że Sąd pierwszej instancji przy wydawaniu zaskarżonego wyroku pominął fragmenty zeznań K. B.. Sąd ten odniósł się przecież w pisemnych motywach do znajdującej odbicie w zeznaniach świadka „nieformalnej praktyki” związanej z udzielaniem widzeń. Jak też już wcześniej wspomniano, Sąd Okręgowy wyciągnął prawidłowo wnioski co do braku widzeń z wnioskodawcą w lutym i marcu 2014 roku. K. B. oraz wnioskodawca mieli możliwość składania wniosków o widzenie, ale z tego uprawnienia najwyraźniej nie skorzystali. Każde z nich z pewnością było informowane przez ówczesnego obrońcę T. J. o możliwości składania wniosków o widzenie i zaskarżania zarządzeń odmawiających widzeń.

Nie można też zgodzić się z autorem apelacji, że Sąd Okręgowy pominął wypowiedzi świadka odnoszące się do odczuwanej przez wnioskodawcę krzywdy w czasie jego tymczasowego aresztowania. Z zeznań K. B. wcale nie wynika, że zły stan psychiczny wnioskodawcy był efektem jego tymczasowego aresztowania. Wskazała ona, że był on załamany, ponieważ został oskarżony o coś, czego nie zrobił. Rację ma zaś Sąd pierwszej instancji podnosząc, że dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia zasądzanego w trybie art. 552 §4 k.p.k. nie mają znaczenia nawet najbardziej negatywne przeżycia związane z postawieniem zarzutu, zagrożeniem karą czy też czasem trwania śledztwa. Dochodzonych w tym trybie roszezeń nie można też opierać na zupełnie hipotetycznym założeniu, że strach i niepewność jutra osoby podejrzanej i jednocześnie tymczasowo aresztowanej są większe niż u osoby, której przedstawiono zarzut, ale wobec której nie zastosowano izolacyjnego środka zapobiegawczego. Owszem, sam fakt tymczasowego aresztowania może być podstawą zasądzenia zadośćuczynienia, ale tylko wtedy gdy jest on jedyną przyczyną pozbawienia wolności. Gdy jednak tymczasowe aresztowanie zbiega się z odbywaniem prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności, trudno jest mówić o zwiększonym poczuciu krzywdy wywołanej samym faktem stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego. Z przeprowadzonych na rozprawie dowodów nic takiego nie wynika. Wnioskodawca twierdził, że odczuwał strach „przed dużym wyrokiem”. Taka obawa nie mogła być związana ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, lecz z wagą postawionego mu zarzutu.

Mogą jedynie wprawiać w zdziwienie twierdzenia autora apelacji o zwiększeniu stopnia poczucia krzywdy wnioskodawcy na skutek tego, że o jego areszcie dowiedzieli się jego sąsiedzi oraz funkcjonariusze aresztu. Tak czy inaczej przecież T. J. trafiłby wówczas do aresztu lub zakładu karnego. Rezonans społeczny byłby taki sam. Słuszna jest uwaga Sądu Okręgowego, że gdyby zależało mu na opinii, to nie popełniałby przestępstw. Wnioskodawca miał do odbycia prawomocnie orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności. Mało tego, kara ta została orzeczona za dokonanie rozboju na ekspedientce w sklepie. Dlatego też, jeżeli w areszcie rzeczywiście byli tacy strażnicy, którzy kierowali pod jego adresem uszczypliwe uwagi związane z napadaniem na kobiety, to robiliby oni to bez względu na to, czy był on również tymczasowo aresztowany do sprawy o dokonanie rozboju na kobiecie.

Całkowicie słuszne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że jedyną niedogodnością, jakiej z uwagi na tymczasowe aresztowanie doświadczył odbywający karę pozbawienia wolności wnioskodawca, była niemożność korzystania z samoinkasującego aparatu telefonicznego. Wszystkie inne podnoszone okoliczności przez wnioskodawcę i jego pełnomocnika są co najmniej „naciągane”.

Zasądzona na rzecz T. J. kwota 100 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną brakiem możliwości wykonywania połączeń telefonicznych z najbliższymi wcale nie razi swoją symbolicznością i tym samym nie budzi sprzeciwu. Zauważyć należy, że z zeznań K. B. wcale nie wynika, aby wnioskodawca, kiedy nie było już stosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie, często dzwonił do bliskich mu osób. Przyznawane w trybie art. 552 §4 k.p.k. zadośćuczynienie nie może stanowić źródła wzbogacenia, zwłaszcza wówczas gdy niesłuszne tymczasowe aresztowanie było stosowane w czasie odbywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy dokładnie określił, jakich cierpień psychicznych doznał wnioskodawca w związku z jego tymczasowym aresztowaniem. Określił ich rodzaj, natężenie oraz czas ich trwania. Orzeczenie o wysokości zadośćuczynienia opiera się w każdym razie na czytelnych kryteriach i jest zgodne z art. 445 §1 k.c. Biorąc pod uwagę, że doznana przez T. J. krzywda była w istocie niewielka, trudno jest mówić o symboliczności zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia.

Należy pamiętać, że zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być jedynie wtedy skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia (por. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 roku, III KK 313/13, Prok. Pr. 2014/3/31). Pełnomocnik wnioskodawcy w swojej apelacji tego nie wykazał, ograniczając się jedynie do ogólnych stwierdzeń o rażącej niewspółmierności zasądzonego zadośćuczynienia.

Na marginesie podnieść należy, że w sytuacji kiedy zastosowanie tymczasowego aresztowania nie było jedyną przyczyną pozbawienia wolności, sam fakt uznania przez sąd, że było ono niewątpliwie niesłuszne, w znaczącej mierze rekompensuje wyrządzoną krzywdę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 §1 k.p.k. orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 554 §2 k.p.k.